Nro 59.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 1 Lutego r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Jutro z powodu przypadającego uroczystego święta Kurjer Polski nie wyjdzie.

Wiadomości Krajowe.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 12 (24) *stycznia* 1830 *r.*

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Otrzymują żądane dymissje, *dla słabości zdrowia. W korpusie artyllerji i inżenierów:* W kompanji 1éj lekkiéj pieszéj, podporucznik Hipolit Romiszewski, w stopniu porucznika: *dla interessów familijnych.* W téjże kompanji, podporucznicy: Alexander Neuman, i Antoni Chrząszczewski: *dla słabości zdrowia* z pensją. *W piechocie*: W pułku 4 linjowym, porucznik Karol Sniegocki. W pułku 7 linjowym, kapitan Józef Czajkowski, w stopniu majora, z pozwoleniem noszenia munduru. *W korpusie inwalidów i weteranów*: Kapitan inwalidów Józef Owsiany i kapitan weteranów Antoni Marski: *dla interessów familijnych. W piechocie:* W pułku 4 strzelców pieszych, podporucznik Ignacy Broniewski. Otrzymują urlopy. *W sztabie głównym:* Adjutant polowy przy naczelnym wodzu, z pułku strzelców konnych gwardji, podporucznik hrabia Zamojski, przedłużenie urlopu, do dnia 1 (13) kwietnia r. b., do Włoch. W części jenerała kwatermistrza jeneralnego, pułkownik Valentin d'Hauterive, na dni 24, w gubernię Wołyńską i do Kijowa. *W korpusie artyllerji i inżenierów*: W kompanji 2 pozycyjnéj pieszéj, podporucznik Pieńczykowski, na dni 24, do Gallicji Austrjackiéj. *W piechocie*: W pułku linjowym Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro 1, podporucznik Urbański, przedłużenie urlopu na dni 15, do Galicji Austrjackiéj. W pułku 2 strzelców pieszych, kapitan Ziemborowski, na dni 15, do Galicji Austrjackiéj. *W jeździe*: W pułku 4 strzelców konnych, podporucznik Kamieński, na dni 45 w gubernię Grodzieńską. Wykreślony zostaje z kontrol. *W sztabie głównym.* Z części jenerała kwatermistrza jeneralnego, porucznik Juljan Piędzicki, zmarły w dniu 18 (30) sierpnia 1829 roku.

NACZELNY WÓDZ
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

Wczorajsza maskarada była od poprzednich i liczniejsza i co do masek rozmaitsza. Wiele z nich odznaczało się gustem, dwie maseczki w płaszczach walterszkotowych, celowały dowcipem; czarne z srebrnemi garniturowaniami i frenzlami miały być w rozmowach swoich bardzo sentymentalne; jedna z dwóch masek w ponsowych płaszczach adamaszkowych i takich kołpakach umiała zaostrzyć ciekawość bardzo wielu mężczyzn. Słowianka, po dalmacku, bogato ubrana, znała wszystkich. Dwaj staruszkowie w białych perukach, były to, jak się późniéj pokazało, dwie panienki wcale młode. Boginie kwiatów miały może zawiele koronek, a Szwajcarki może za wiele pereł. Dwóch trzpiotów po chińsku w same wizerunki papierowe ubranych uwijało się na wszystkie *strony*; każdemu pokazywali właściwy obraz swego ubioru. Doktor w peruce wielkiéj rozdawał rozmaite recepty, a między innemi podał jednemu młodzieńcowi bardzo zręcznie receptę na otrzeźwienie rozumu. Żydek tańcował bar-

dzo zgrabnie ze starą przekupką z Dunaju. Ale najwięcéj ubawiły dwie maski, jedna męzka druga żeńska, z których każda z obojéj strony miała twarz i całą przodkową postać ubioru, tak, iż wielu, zwłaszcza z tych, co przy-często biufet odwiedzali, nie mogli poznać, z któréj strony do tych dwulicowych masek mają przemawiać.

Na onegdajszéj wystawie Chłopa Miljonowego, *Miotlarz* śpiewał następującą nową strofę:

To ten wesoły szpak,
Co przeda nawet frak,
By hulać, tańczyć, pić,
Na maskaradzie być.
Ostrożnie Mussje!
Młodość powie Adje,
Gdy starość Miotły da
Nie zrobisz Antresza.
Miotły! Miotełki!

Na prawdziwą pochwałę zasługuje sposób wystawiania *Chłopa Miljonowego* na teatrze narodowym. Aktorowie przez częstą wprawę i usilność zdołali wydobyć effekt, nawet z miernych ról téj sztuki. Oby wystawy innych znakomitszych dzieł równie powtarzane być mogły, ażeby aktorowie w oddaniu ich nauczyli się pojmować szczegóły i całość. Na sobotniéj wystawie pełno było widzów. Pani Kurpińska zastępowała panią Aszpergerową w roli *Młodości*.

Na onegdajszém posiedzeniu towarzystwa oszczędności znajdowało się 66 akcjonarjuszów. Towarzystwo posiada w list. zastaw. 2,205,000 zł. Zysk akcjonarjuszów przechodził w r. z. 20 od sta. W wymownym głosie zapewnił cenzor P. Józef Lubowidzki, że rachunki były dokładnie przejrzane, i że coraz pomyślniejszych skutków ze stowarzyszenia tego można się spodziewać. Prezes jakeśmy już wczoraj wspomnieli, został potwierdzony na r. b., a także dowód zaufania okazało towarzystwo P. Lubowidzkiemu, przez ponowiony wybór na cenzora; zastępcą cenzora wybrany został P. Józef Solecki. Członkami deputacji wybrało towarzystwo P.P. Piotra Łubieńskiego, Karola Hoffmana, Jakuba Mikulicza i Karola Kwiatkowskiego; zastępcami członków P.P. Szyrmę i Szamotę.

W dniach 1 i 10 marca odbywać się będą w Płocku i Pułtusku licytacje na dostawę dla administracji rząd. dochodów konsumcyjnych w wojew. Płockiém, 42,000 garcy okowity próby 10 Magiera.

Na sejmiku szlacheckim powiatu prasznyskiego obrani d. 25 stycznia radcami wojewódzkiemi P.P. Stanisław Kamiński, i Wawrzeniec Smoliński. W tymże dniu na zgromadzeniu gminném powiatów opatowskiego i soleckiego, wybrany został deputowanym P. Ludwik Łempicki, a radcą wojewódzkim P. Ignacy Hu[illegible]nicki.

Na zgromadzeniu gminném okręgu hrubieszowskiego d. 26 stycznia wybór deputowanego padł na P. Wojciecha Węglińskiego, a radcy wojewódzkiego na P. Józefa Węglińskiego.

Na sejmiku powiatu konińskiego w d. 26 stycznia wybrano radcami obywatelskiemi P.P. Karóla Wolickiego i Jana Wasilewskiego.

Na zgromadzeniu gminném okręgu gostyńskiego wybrany radcą wojewódzkim P. Andrzéj Pluciński.

Polskie obligacje udziałowe z marca stały w Hamburgu d. 26 stycznia $121\frac{1}{2}$.

Poszyt III Pamiętnika dla płci pięknéj wyszedł z druku i prenumeratorowie odebrać go mogą w właściwych kantorach.

D. 28, 29 i 30 z m. wprowadz. przez rogatki warsz. i prag.: żyta kor. 2017; pszenicy 1741; grochu 138; gryki 63; jęczmienia 2264; owsa 3345; siana fur 625; słomy 336; drzewa 2149; węgli 178; *mąki* pszennéj 160; żytnéj 412; gryczanéj 81; *kaszy* jaglanéj 28; gryczanéj 148; jęczmiennéj 105; wołów 728; cieląt 382; wieprzy —; baranów 718; drobiu 2591; masła garcy 496; sło-

niny połci 117; piwa beczek 5; gorzałki garcy 34; jaj 282 kóp; sera 2235 sztuk.

Dnia 27 b. m. płacono na targach warsz. i prags. żyto od 8 do 8 gr 15; pszen. od 17 do 21; groch od $7\frac{1}{2}$ do 8 gr —; fasolę od 18 do 20; gryka od — do — jęczmień od $7\frac{1}{2}$ do 9; owies od 5 do 5 gr. 15; *mąkę* psz. ordy. od 31 do $33\frac{1}{2}$; żytną pyt. od $15\frac{1}{2}$ do 17; *kaszę* jaglaną od — do —; gryczanę zwycz. od 16 do 20; gry. drob od 40 do 48; jęcz. perło. od — do —; ordyn. od 16 do 18; sążeń drzewa sos. od 18 do 20; woły od 5 do 15 duk: cielęta od 15 do 25 barany od — do — wieprze od 34 do 100 zł.; masła funt od 24 do 28 gr.; słon. funt 16 groszy.

Krzyjechali do Warszawy. — Florjanowicz Jan 476 Nowo-Sena.; Jordan Her. tamże; Paris Felix 625 Kozia; Radzymiński Winc. 476 Nowo-Sena.; Cybulski Winc. 625 Kozia; Grzybowski Woj. 584 Długa; Falecki Sta. 1102 Twarda; Petryński Winc. 400 Brukowa.

Dziś zimna stopni 11.

TEATR NARODOWY. Jutro Cecylja Piaseczyńska.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś Sekretarz i Kucharz. Nieproszeni goście. Kto wié na co się to przyda. Jutro Doktor z musu. Bankructwo partacza.

Wiadomości Zagraniczne.

Sejm węgierski ma być zwołany na wiosnę, gdyż deputacja prawodawcza wypracowała już projekta do praw, które mają być wniesione pod narady.

Dnia 24 grudnia było w Jassach 29 stopni mrozu.

W nocy z dnia 12 na 13 stycznia zakończył życie w Dreznie, zamieszkały tam oddawna Rossjanin Putiatin; w ubiorze i sposobie życia był oryginalny, ale znano go także z dobroczynności i dla tego żałują go powszechnie.

Kapitan angielski Coffin odkrył na spokojnym oceanie cztery wyspy niegórzyste, drzewem zarosłe i zamieszkałe. Jeden z mieszkańców przywłaszczył sobie z okrętu kapitana pałkę. Spostrzegłszy to kapitan strzelił z pistoletu w powietrze, co tak dzikich przestraszyło, iż wszyscy na ziemię popadali i dopiero po niejakim czasie odważyli się uciekać.

Xiąże Heski rozciągnął surowe przepisy prawa przeciw pojedynkom dla osób wojskowych postanowione, do swojéj służby cywilnéj.

Jużeśmy donieśli, że w Baltimore wystawiono Washingtonowi spaniały pomnik. Artysta wyobraził go w téj chwili, kiedy władzę swoję składał kongresowi. Powtórzmy wspomnienie téj pamiętnéj epoki w historji amerykańskiéj: Dnia 4 grudnia 1783 rozstawał się Washington w Nowym Jorku z swoimi officerami; byli oni już w tym celu w domu publicznym zgromadzeni, gdy ich naczelny wódz wszedł do sali. Z wruszeniem niepodobném do opisania, napełnił swoję szklankę i rzekł: „Żegnam was kochani pełen wdzięczności; pragnę szczérze, ażeby późniejsze lata wasze, upływały wam tak wesoło i szczęśliwie, jak sławnie i zaszczytnie upłynęła wasza młodość.„ Gdy wypił, dodał: „Nie mogę przyjść do każdego z was, aby się z wami pożegnać, ale niech każdy do mnie przyjdzie, a uściskam mu rękę.„ Jenerał Knox najbliżéj wodza swego stojący, postąpił, ale wzruszony, nie mógł ani słowa przemówić; Washington uściskał go. W podobném milczeniu pożegnał się z innymi officerami. W oczach wszystkich były łzy, nikt nie mógł ust otworzyć. Prosto z sali przeszedł obok szeregów rozstawionéj piechoty i udał się do Whitehall, gdzie na niego czekał statek który go miał przewieść do Powles Hook. Całe zgromadzenie wyszło za nim z sali i postępowało w milczeniu uroczystém widocznie w smutku pogrążone. Wstąpiwszy na statek obrócił się do przyjaciół i pożegnał ich poruszeniem kapelusza; wszyscy również w milczeniu żegnali go kapeluszami, a gdy się statek oddalił w podobném milczeniu powracali do domów. Dnia 9 grudnia przybył Washington do Annapolis, gdzie

wówczas kongres był zgromadzony. Dnia 23 odbył się akt uroczysty złożenia władzy. Galerje były napełnione; w przedpokojach sali kongresowéj pełno było znakomitych osób. Kongres powitał szanownego bohatera, jako założyciela i opiekuna Rzeczypospolitéj w milczeniu i głębokim smutku. Wszyscy z zadziwieniem wlepili wzrok na spółobywatela, który przy składaniu władzy najwyższéj zdawał im się jeszcze większym i godniéjszym, niż był wtenczas, kiedy tak chlubnie władał. Serce każdego było wzruszone, a w oczach wszystkich były łzy podziwienia i wdzięczności. Bohatér nie mógł się oprzéć powszechnemu uczuciu i uronił łzę męzką. Reprezentanci unji siedzieli z głowami nakrytemi; widzowie stali i mieli głowy odkryte. Sekretarz doprowadził jenerała do krzesła dla niego przygotowanego. Po niejakiéj chwili obrócił się ówczasowy prezydent do Washingtona z uwiadomieniem, że kongres gotów jest słuchać go. Bohatér podniósł się i z godnością, którą jeszcze powiększała uroczystość samego aktu, powiedział krótką ale energiczną mowę, w któréj uwiadomił, że składa wysoki swój urząd, a kończąc zbliżył się do krzesła prezydenta i oddał mu papiery swego urzędowania. Tę to chwilę wyraził artysta na pomniku w Baltimore wystawionym. Pożegnanie się Washingtona z członkami kongresu, było równie milczące, jak tamto z officerami, bo gdzie jest nawał uczuć, tam brakuje wyrazów.

Xiąże Leopold Sasko-koburski kazał kupić dla siebie w xięgarniach londyńskich wszelkie dzieła ważniejsze tyczące się Grecji.

W Exester zgromadziło się 1100 osób, w celu uchwalenia petycji do parlamentu o zmianę w sposobie pobierania dziesięciny.

W hrabstwie Halle odbyło się także zgromadzenie ludu, na którém postanowiono kilka uchwał, a między innemi petycję do parlamentu o zmniéjszenie podatków od słodu. Gazety narzekają na samokupstwo, dozwolone piwowarom londyńskim.

Dnia 15 stycznia udała się deputacja miasta Londynu, mając na czele aldermana Wood do xięcia Wellingtona, i wystawiła mu potrzebę zmniejszenia jakim sposobem ceny materjałów palnych, których drogość podczas tak ostréj zimy uciążliwa jest dla ubogich.

Rejencja magdeburska sprawiła swoim kosztem kilka machin do wywożenia śniegu. Podobną machinę wynalazł w naszéj stolicy P. Stanisław Hoffman.

W Irlandji kazano rozbroić wszystkich włościan.

Pułkownik Kolumbijski Celestino de Bruguera da w Lipsku wieczór muzykalny, na którym między innemi grać będzie na gitarze marsza własnéj kompozycji przypisanego oswobodzicielowi Boliwarowi.

Rządowi pruskiemu podano dwa projekta: założenia nowego banku i reformy akademji umiejętności; ale obadwa nie będą zapewne wykonane.

Halil pasza, poseł turecki wysłany do Petersburga, wiezie dla N. Cesarza w podarunku od sułtana pałasz bogaty, siodło z czaprakiem i uzdeczką wysadzane drogiemi kamieniami; dla N. Cesarowéj pudełeczko toaletowe wykładane soliterami nadzwyczaj wielkiemi, podobny grzebień i inne przedmioty do gotowalni należące, szale kaszemirowe na których są palmy wyszywane najpiękniejszemi perłami. Oprócz tego wiezie dla osób obojéj płci do dworu należących, mnóstwo bogatych podarunków.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIŁOWICZOWSKÉJ POD N. 616.